

(Il Messaggero - S.Carina) Z jednej strony Szczęsny, po drugiej stronie Skorupski: oto polskie derby. Pierwszy jest teraźniejszością, drugiego uznają w Trigorii za przyszłość. Mają różne historie, ale (być może) kto wie czy nie wspólne jutro. Roma-Empoli to również pojedynek między dwójką polskich bramkarzy, bezprecedensowy w naszej lidze.

Za nich zawsze zaręczał Boniek, który poproszony o wydanie opinii, nigdy nie szczędził obydwu pochwał: *„Szczęsny jest doświadczonym bramkarzem, wysokim, świetnym technicznie zarówno między słupkami jak i w grze nogami. Jeśli ktoś wątpi w jego cechy, nie zna się na piłce”* – mówił w sierpniu zaraz po oficjalnym potwierdzeniu wypożyczenia z Arsenalu. *„Skorupski? Roma zrobiła świetny interes. Jest bramkarzem o dużej jakości, już w kręgu drużyny narodowej. Jest bardzo dobrze zbudowany fizycznie, jest poważnym chłopakiem i ciężko pracuje”*. Również ze słów Zibiego można wyczytać, że Szczęsny jest obecnie zdecydowanie mocniejszym od Łukasza, jednak potencjalnym fenomenem pozostaje Skorupski. Tak samo myśli wielu w Trigorii.

Szczęsny cieszy się na razie swoją nową przygodą w Romie. Z drugiej strony jest typem gracza przyzwyczajonego do rywalizacji. W Anglii widać było to z Ospiną, w reprezentacji bardzo dużo mówi się o rywalizacji z Fabiańskim (Swansea), obecnie pierwszym bramkarzem. Jednak również w Romie nie natrafił na porzuconą bramkę: mimo tego wystarczyło mu niewiele, żeby umieścić na ławce takiego kogoś jak De Sanctis. Na początku sezonu mówiło się o rotacji: na tą chwilę ich nie ma i pozostaje wrażenie, że jeśli nie pojawią się kontuzje (jak zdarzyło się kilka tygodni temu) lub zawieszenia, nie dojdzie do tego. Szczęsny jest podstawowym bramkarzem zarówno w Serie A jak i Lidze Mistrzów. De Sanctisowi, poza Pucharem Włoch, pozostaje zadanie bycia ciągle gotowym (jak już było) w przypadku konieczności. Inaczej myśli z kolei Skorupski, który jutro, na Olimpico, będzie chciał zaliczyć dobry występ. Również dlatego, że zaakceptował wypożyczenie do Empoli pod jednym warunkiem: rozwoju i powrotu do Trigorii. *„Mam tylko jeden cel, wrócić do Romy, aby być pierwszym bramkarzem”*, mówił w dniu prezentacji w klubie z Toskanii. Ma jasne pragnienia, które powinny znaleźć potwierdzenie zarówno w rozwoju technicznych chłopaka, jak i pomysłami Sabatiniego w mercato. Szczęsny jest wypożyczony bez opcji wykupu i musi zostać ewentualnie wykupiony z Arsenalu.

Autor: abruzzo